



"Powróci Reszta z Jakuba do Boga Mocnego." (Iz 10,21)

17 grudzień jest datą, która przedziela rozważania adwentowe na dwa tematy. Nie są one ani przeciwstawne, ani różne. Treść ich wypływa jeden z drugiego.

Do tego dnia Kościół Matka dawał nam do rozważania słowo Pana mówiące o powtórny przyjsciu Jezusa - o końcu świata.

Jest to jednak zapowiedź, która jakże różni się od tych zapowiadanych w mediach i szkoda, że wielu dobrych chrześcijan wierzy w te drugie opisy niż w to, co pozostawił nam w swym słowie Jezus.

Wielu chrześcijanom ta tematyka "umyka" ze świadomości adwentowej, natomiast wypełnia ją przygotowanie (często w wymiarze tylko rzeczy: dekoracji, przyjemności, prezentów, magii..) do pamiątki Narodzenia Jezusa.

Przecież jeśli nie my nadamy duchowego wymiaru tym Świętom, to zostanie nam wtopić się w komercyjną masę i może kiedyś się okazać, że tak jak dziś Adwent nie jest już nasz, to i Boże Narodzenie będzie nie nasze a komercji. To marketing i reklamy w TV, internecie, wyznaczają nam w jaki sposób mamy się przygotować do Świąt i w jakim design (dizajnie - pl) je celebrować.

Czego ma nas nauczyć zapowiedź końca naszego świata?

Koniec świata, zapowiadany przez Słowo Boże, jest definitywnym końcem wszystkiego, co ziemskie.

Nie da się go przetrwać w zbudowanej nowej arce - kapsule XXI wieku, nie da się ukryć w schronie i przeżyć z zapasem świeczek, wody pitnej i konserw, ani nie da się uciec przed nim na inne galaktyki.

Tę prawdę powinien sobie mocno przyswoić każdy wierzący Jezusowi.

W tym czasie Adwentu powinno w nas runąć wszelkie poczucie bezpieczeństwa, zabezpieczenia ludzkiego, wszelkie "zadomowienie" się w tym życiu i miejscu.

*"Dlaczego uprawiacie zło,
zbieracie nieprawość
i spozywacie owoce kłamstwa?*

Ponieważ nadzieję złożyłeś w twych rydwanach

i mnóstwie twoich wojowników -

*w miastach twoich podniesie się wrzawa,
zburzone będą wszystkie twoje twierdze,□ (Oz 10,13-14)*

*" Nie pokładajcie ufności w książętach
ani w człowieku, u którego nie ma wybawienia." (Ps 146, 3.5)*

Jaka jest Boża strategia uczenia nas o końcu naszego świata w kontekście Narodzenia Syna Człowieczego?

*"Pan jest Bogiem Zastępów,
Pan jest imieniem, które wspominał.
Ty zaś **powrót do Boga swojego -
strzeż pilnie miłości i prawa
i ufaj twojemu Bogu!** (Oz 12, 6-7)*

*"W owym dniu
Reszta z Izraela i ocaleni z domu Jakuba
prawdziwie oprą się na Panu, Świętym Izraela.
Reszta powróci, **powróci Reszta z Jakuba do Boga Mocnego.**" (Iz 10,20-21)*

Kiedy prawdziwie, a nie tylko mentalnie, oprzemy się jedynie na Bogu, możemy przyjąć do swego życia, życia naszych rodzin, życia wspólnoty, parafii, kraju i świata - JEDYNE zbawienie człowieka - Jezusa Chrystusa Syna Bożego zrodzonego z Dziewicy Maryi za czasów Heroda. Przyjąć i wyznać w Nim Boga Mocnego.

Dopóki jakieś "rydwany", liczba własnych wojowników, "książęta" mający władzę w naszym życiu są silni, Bóg jest niemocny. Ja jestem mocny, silny mam argumenty, władzę, posłuch i prestiż. Bóg jest słaby, nie może działać.

Dopiero, gdy nasz grunt pod nogami, to w czym pokładamy naprawdę ufność w życiu, się wali - małe Dziecię urodzone w Betlejem może stać się centrum świata, mojego świata. Ja pozostaję słabym, ale On jest Bogiem Mocnym w moim życiu i moje życie ma szansę naprawdę rozkwitnąć.

Przestaje mnie odtąd interesować i być pożądaną moda świata, interesują mnie *"szaty chwały, dane ci na zawsze od Pana"* (Ba 5,1)

Jak blisko jest Bóg Mocny? Gdzie Go szukać?

*"Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?
Świątynia Boga jest świętą, a wy nią jesteście." (1 Kor 3, 16-17)*

Tak często szukamy Boga tylko poza nami, a przecież jest w nas, przyjmowany przez wiarę w sakramentalnym znaku Ciała i Krwi JEST OBECNY mocą Ducha Świętego w nas jak w świątyni.

Kościół święty uwierz w Boga Mocnego, który zamieszkuje w tobie jak w świątyni. Od dziś właśnie tym mamy napełniać nasze lampy, a nawet zrobić sobie "zapas".
gn